

Małgorzata Dąbrowska
prof. dr hab.; prof. zw. UŁ
Uniwersytet Łódzki

02.06.2019



Recenzja prac doktorskiej Pana mgr. Marcina Grali, p.t.
Biskupi i władcy świeccy Rusi w orbicie politycznych wpływów Moskwy
doby metropolity Cypriana, napisanej pod kierunkiem
prof. dr hab. Macieja Salomona, Kraków 2019

Dla bizantynisty historia Cypriana Camblaka w zarysie przedstawia się tak: Ów, urodzony w 1336 r. arystokratycznego pochodzenia bułgarski duchowny, został w 1375 r. , w Konstantynopolu, wyświęcony na metropolitę kijowskiego, ruskiego i litewskiego, mimo urzędującego w Moskwie od 1354 r. arcybiskupa kijowskiego Aleksego, wywodzącego się z rodziny bojarów ruskich, wychowanego pod skrzydłami greckiego pochodzenia metropolity kijowskiego Teognosta, pełniącego religijną służbę w Moskwie od 1328 r.

Konsekracja Cypriana w 1375 r. skazywała go na oczywistą konfrontację z Aleksym i wymagała tym samym umiejętności poruszania się w środowisku prawosławia ruskiego, podlegającemu patriarsze Konstantynopola, ale i powiązanemu wyraźnie z księciem moskiewskim, obciążonym wprawdzie zależnością od Złotej Ordy, ale ujawniającym czytelną potrzebę uniezależnienia się od ordyńskiej kurateli. W podobnej zależności tkwili książęta Tweru, Riazania, Suzdału i Niżnego Nowogrodu. Moskwa mogła zyskać na tej sytuacji, zwierając sąsiednie siły przeciw Tatarom, co oznaczałoby porozumienie z władcami owych ruskich ziem, ale jednocześnie konfrontowała się z ich własnymi ambicjami politycznymi, wspieranymi bardziej lub mniej przez miejscową hierarchię biskupią.

Wszystko to przypadło na długoletnie panowanie księcia moskiewskiego Dymitra, który odziedziczył schedę w 1359 r. w wieku 9 lat, mając u boku przewodnika duchowego, ale i doradcę politycznego, jakim był metropolita Aleksy, któremu w 1375 r. zagroziła konkurencja w postaci Cypriana. Tego, lojalny wobec

swego duchownego patrona, Dymitr nie zaakceptował, a gdy Aleksy zmarł w 1378 r., promował wskazanego przezeń mnicha Mitjaja (Michała), który jednak nie dotarł do Konstantynopola, by zyskać metropolitalną sakrę. Niemal natychmiast po tajemniczej śmierci Mitjaja na statku wiozącym go do Bizancjum przez Morze Czarne, nowym kandydatem do metropolii kijowskiej okazał się znajdujący się w tym samym poselstwie Pimen, podobnie jak Mitiaj reprezentujący ruskie środowisko zakonne. Zmiany te nastąpiły pod koniec panowania patriarchy konstantynopolitańskiego Makarego i w czasie sprawowania tej godności przez Nila Keramenosa (1379-1388), współczesnego długoletnim rządóm cesarza Bizancjum Jana V Paleologa (1354-1391), którego prołacińskiej polityki nie akceptował, a to nastawienie przekładało się także na religijne wybory Litwy, ogarniającej swymi wpływami ziemie ruskie, kuszonej równocześnie prawosławiem i katolicyzmem. Wbrew Nilowi, wygrała opcja druga.

W tej złożonej sytuacji politycznej, którą bizantynista stara się uporządkować z perspektywy stolicy cesarskiej nad Bosforem, nie sposób tracić z pola widzenia Turków Osmańskich, od których Bizancjum uzależniło się w 1372/1373 r. za panowania Jana V Paleologa, ale i za patriarchatu Filoteusza, który poparł tę cesarską decyzję, tym więcej, że koncyliacyjna postawa cesarza wobec łacinników nie przyniosła rezultatów, mimo tego, iż basileus w 1369 r. przyjął katolicyzm. Po Nilu zaznaczył swój autorytet patriarszy Antoni IV (1391-1397), bliski współpracownik cesarza Manuela II Paleologa, władcy Bizancjum od 1391 r., nie bez zgody sultana osmańskiego Bajazeta, co było konsekwencją traktatu sprzed bez mała 20 lat. Antoni IV sprzeciwiał się zależności od islamu, a swym autorytetem przywracał jednocześnie proporcje w relacjach między Konstantynopolem a Moskwą. Nie pozwolił na to, aby na kremlu zaprzestano modlitw za cesarza Paleologa, świadom zależności władcy moskiewskiego i ościennych księstw ruskich od islamu, za sprawą Tatarów, których dominacji Dymitr (odtąd Doński) nie powstrzymał na długo, mimo prestiżowego zwycięstwa na Kulikowym Polu w 1380 r. Dwa lata później chan Tochtamysz przywrócił ordyńskie status quo, akceptowane przez elity duchowne księstw, których władców Moskwa starała się skonsolidować wokół idei metropolitalnej, co dawało, czy co mogło dawać siłę w ostatecznej konfrontacji z tatarskim zniewoleniem.

Na fali zwycięstwa nad Donem, Dymitr przywrócił na urząd Cypriana, ale okazało się, że bułgarskiego pochodzenia dostojnik kościelny, znający realia funkcjonowania świata prawosławnego pod panowaniem islamskim, nie był skłonny

akceptować ugodowej polityki wobec Tochtamysza. Cyprian został odsunięty, wrócił Pimen, a po nim metropolia kijowska znalazła się w rękach Dymitra Suzdalskiego, co pokazuje, jak dalece struktury kościelne księstw ościennych zaczynały odgrywać rolę w polityce moskiewskiej. Wielki książę Dymitr zmarł w 1389 r., a jego syn Wasyl II przywrócił Cypriana na urząd metropolity, który bułgarski dostojnik sprawował już nieprzerwanie aż do śmierci w 1406 r.

Tak w podstawowym zarysie prezentował się prawosławny świat na północy pod koniec XIV i na początku XV w., w którym, mimo dramatycznego zagrożenia prawosławia na południu ze strony Turków Osmańskich, nadal liczył się autorytet cesarza bizantyńskiego i patriarchy Konstantynopola. Na tym tle ciekawie przedstawiają się emancypacyjne ambicje księcia moskiewskiego, wikłające go w różne konflikty polityczne i religijne, z racji aspirowania do obsady stanowisk kościelnych, co neglizowało punkt widzenia patriarchy.

Pana magistra Marcina Gralę interesuje perspektywa odwrócona, zapowiedziana w tytule dysertacji doktorskiej: *Biskupi i władcy świeccy Rusi w orbicie politycznych wpływów Moskwy doby metropolity Cypriana*. Dobą tą są dla Autora lata 1389 - 1406, czyli okres nieprzerwanych rządów metropolity w Moskwie u boku Wasyla II. Chodzi o politykę kościelną na Rusi Północno-Wschodniej na przełomie XIV i XV wieku, i nie tylko o samą Moskwę, której rolę opracowało wielu badaczy, ale o jej relacje z innymi ośrodkami jak Twer, Rianzań i Księstwo Suzdalsko-Niżnonowogrodzkie. „Zadaniem pracy - pisze Autor - jest przeanalizowanie, jak w tym newralgicznym czasie wyglądał stosunek lokalnej władzy świeckiej do miejscowych władcyków. Czy kopiowano wypracowane w Moskwie wzorce, wedle których biskupi współpracowali z władzą świecką, czy też dało się zauważyć prowadzenie jakiejś własnej polityki cerkiewnej, czy to przez ośrodek książęcy, czy biskupi” (s. 5).

Tak podjęty temat zaowocował gruntowną analizą latopisów różnej proveniencji, stanowiących podstawę literatury przedmiotu, powstałej w przeważającej mierze w środowisku badaczy rosyjskich. By swe zdanie po przeprowadzonej kwerendzie określić, pan mgr Marcin Grala, przybliżył czytelnikowi ustalenia funkcjonujące od lat, ale nade wszystko wy dobył luki, wynikające z braku danych czy milczenia źródeł, starając się je zinterpretować w konfrontacji z uczonymi, którzy już eksplorowali to pole badawcze. Dotyczy to zwłaszcza polityki Riazania, Tweru i Suzdału, których dzieje należą do historii lokalnej, penetrowanej przez

badaczy zajmujących się regionalistyką. Dzięki wydobytej z tego obszaru wiedzy, mediewiści zyskują możliwość bez mała całościowego poznania historii ziem ruskich w omawianym okresie. Przepastna bibliografia wykorzystana dla napisania tej dysertacji (s.301-318), dowodzi swobodnego poruszania się Autora w gąszczu podejmowanych zagadnień, nader szczegółowych. Dla bizantynisty, postrzegającego Ruś z dalekiej perspektywy Konstantynopola to bardzo ciekawa lektura, ale i poważne wyzwanie, by podążać za skrupulatnymi rozważaniami pana magistra Grali. Pozostaje więc uwypuklić wątki najciekawsze i wskazać na kilka przykładów rozstrzygnięcia wątpliwości, zapisujących się na konto opanowania warsztatu historyka.

Recenzowana dysertacja doktorska liczy 300 stron tekstu. Autor podzielił ją na 4 rozdziały. Pierwszy, najobszerniejszy (ss.15-176), zatytułowany „Cyprian i Moskwa”, tworzą na cztery podrozdziały, z których pierwszy dotyczy przybycia Cypriana na Ruś w 1375 r. , a sama misja wynika z potrzeby zażegnania kontrowersji między księciem litewskim Olgierdem a metropolitą ruskiej cerkwi, Aleksym. Pomysłodawcą jest patriarcha Filoteusz, który u kresu swego urzędowania wysłał Cypriana, by ogarnął Litwę konstantynopolitańską protekcją, skoro, nie mogła liczyć na Aleksego. Pojawia się projekt samodzielnej polityki cerkiewnej Litwy, przy wyraźnym sprzyjaniu patriarchy Konstantynopola metropolicie Aleksemu. Autor zaznacza, że ten okres działalności Cypriana jest najmniej rozpoznany. Co typowe dla tej dysertacji, przypisy, nie mówiąc o ogromnej liczbie odsyłaczy, prowokują bizantynistyczną refleksję, niezależną od tekstu głównego. Autor powołuje się na pogląd J.Meyendorffa (s. 36, przyp. 180), dla którego Cyprian był patriarszym wysłannikiem na Rusi już w latach 1372-1373, czyli w czasie, gdy Bizancjum podporządkowało się Osmanom, stając się ich wasalem, jak to określa G. Ostrogorski. Ten mały zapis pokazuje, jak dalekosiężną politykę prowadził patriarchat konstantynopolitański w obliczu tureckiego zagrożenia. Ogromna ekuema prawosławna na północy była warta poważnej gry, gdy tymczasem jej południowe obszary czekała zależność od islamu, skoro porozumienie Jana V z Rzymem w 1369 r. nie przyniosło oczekiwanych skutków w postaci pomocy militarnej chrześcijanom wschodnim. Ciekawa jest dalsza koincydencja dat, bowiem w 1374 r. nastąpił kryzys w Złotej Ordzie, co ośmielało księcia Dymitra moskiewskiego do walki z Mamajem. Na Litwie w 1377 r. zmarł Olgierd Giedyminowicz, a postawy jego syna Jagiełły, wobec zbliżającego się konfliktu z Moskwą z Tatarami nie sposób było bagatelizować. „Tymczasem polityczną ideą patriarchatu było zbudowanie trwałego

pokoju na Rusi, której potencjał mógł stanowić pomoc dla upadającego pod naporem tureckim Bizancjum”, pisze Marcin Grała (s.49). Układ z Turkami i swoiste zabezpieczenie cesarstwa z tej strony, mogło natomiast wpłynąć na intensywność akcji misyjnej na północy.

Na Rusi daleko było jednak do trwałego pokoju, a to ze względu na poważne konflikty w łonie prawosławia, uniemożliwiające polityczną spójność. Chodzi o okres „cerkiewnej smuty” w latach 1378-1389, wynikającej z błędnej polityki Konstantynopola względem Moskwy, pisze Marcin Grała (s.135). Te dwa cytowane stwierdzenia Autora są niczym kłamra dla przedstawienia w podrozdziałach: drugim i trzecim, sytuacji na Rusi po śmierci metropolity Aleksego, gdy po schedę po nim sięgnęli: Cyprian Mitiaj i najmniej znany w tym gronie Dionizy Suzdalski. Nie ulega wątpliwości, że Cyprian jest osią narracyjną całej pracy. Jest jak busola prowadząca czytelnika przez ruskie meandry polityczne, analizowane szczegółowo przez Autora. Komplikacja tym większa, że bułgarski hierarcha nie wygrywa z konkurencją. Cyprian zdobywa władzę na krótki okres czasu, padając ofiarą niekonsekwencji patriarchy, który jednak akceptuje na urządzie moskiewskim Pimena, ten zaś cieszy się zmienną łaskawością Dymitra Dońskiego. Śmierć obu w 1389 r. otworzyła dopiero nieskrepowaną drogę karierze Cypriana w Moskwie.

Szeroko zakreślona panorama polityczna pozwala zgłębić skomplikowane dzieje „cerkiewnej smuty”, której Autor staje się ekspertem za sprawą żmudnej analizy tekstologicznej latopisów, z ustaleniem ich wzajemnych filiacji, prezentowanych w przebogatej literatury przedmiotu, zgadzając się lub nie z interpretacjami z niej wynikającymi. Przykładem jest zestawienie nowych ustaleń historiografii na temat pojednania Dymitra Dońskiego z Cyprianem pod koniec 1379 r., które pan Marcin Grała uznaje za bezdyskusyjne (s.105), podkreślając, że zbliżenie tych dwóch polityków neutralizowało niebezpieczeństwo wspólnego ataku Mamaja i Jagiełły na Moskwę (s.114). Podrozdział czwarty(s.135-176) poświęcony pasterzowaniu Cypriana u boku Wasyla II po zakończeniu w 1389 r. „cerkiewnej smuty”, ukazuje czy i jak dalece stabilność kontaktów między władzą kościelną a świecką, sprzyjała ambicjom nowego władcy moskiewskiego do podporządkowania sobie sąsiednich księstw. To Wasyl zakazał wymieniania imienia cesarskiego w liturgii. Autor, na podstawie ustaleń Płatona Sokołowa (Kijów 1913) i Johna Meyendorffa (Cambridge 1981), tłumaczy to posunięcie, w przypisie 677/s. 149, podkreślając, że powściągliwość Wasyla wobec wprowadzonego przez Cypriana

imienia cesarskiego do modlitwy wynikała z nieufności wobec „liturgicznych nowinek”. Z punktu widzenia Bizancjum to błaha eksplikacja. Zakaz Wasyla wywołał srogą reakcję patriarchy Antoniego IV w 1393 r.

Autor nie traci z pola widzenia więzi Cypriana z Litwą, akcentując spotkania hierarchy z wielkim księciem litewskim Witoldem. Gdy jednak chodziło o zabezpieczenie swej pozycji metropolity, hierarcha bułgarski trwał przy Wasylu. Podsumowując, mgr Marcin Grała podkreśla, iż w odróżnieniu od Aleksego, Cyprian nie był człowiekiem konfrontacji lecz kompromisu, czego nauczył się w Bułgarii i w Bizancjum (sic!), doświadczenia przenosząc na Ruś. Efektem tego była wypracowany wspólnie z Wasylem dokument regulujący prawno-ekonomiczne podstawy funkcjonowania cerkwi w księstwie moskiewskim(s.176).

Po zaprezentowaniu działań Moskwy na tle szerokiej panoramy politycznej doby Cypriana, przychodzi czas na szczegółowe rozdziały, poświęcone Księstwu Twerskiemu i jego eparchii (II, s. 177-230), Riazaniowi i hierarchii biskupiej u boku księcia Olega (III, 231-265) i wreszcie Księstwu Suzdalsko-Niżnonowogrodzkiemu, ze szczególnym uwzględnieniem Dionizego Suzdalskiego (IV, 267-292). Dysproporcje te wobec rozdziału pierwszego nie mogą dziwić, bowiem Autor ukazał teraz wspomnianych sąsiadów Moskwy z ich własnej perspektywy, docierając do lokalnych źródeł i interpretujących je opracowań. To najbardziej twórcza część omawianej dysertacji, gdzie autor wskazuje na częsty brak danych, albo na informacje niepełne, co jest wynikiem koncentracji dziejopisów na wydarzeniach przełomowych. Niechże za przykład rzetelnej analizy posłuży porównanie dwóch życiorysów biskupa twerskiego Arseniusza na tle aktywności Cypriana, bowiem, co ważne, to lokalne źródła, uzupełniają czy uwiarygodniają dane dotyczące także szczegółów działalności bułgarskiego hierarchy na Rusi (s.197-207).

Dla dziejów Riazania nie sposób ustalić datę śmierci twerskiego biskupa Wasyla II, o którym brak dodatkowych wiadomości źródłowych. Hierarcha zmarł między 1372 a 1378 r. Informacje o Kościele przyćmiły : wojny Moskwy z Twerem oraz najazdy Mamaja i Tochtamysza (s.242). Z kolei książę rizański Oleg jawi się jako postać dużych talentów politycznych, a to skłaniając się ku Dymitrowi Dońskiemu, a to pozostając w zмовie z Tochtamyszem, któremu wskazuje brody umożliwiające przeprawę przez Okę, co nie ocaliło jednak Pierejasławia Rizańskiego ani przed zemstą Dymitra Moskiewskiego, ani przed rabunkowym najazdem chana (s.248-249).

Dzieje Suzdala i Niżnego Nowogrodu obarczone są bratobójczymi walkami braci Dymitra i Borysa Konstantynowiczów, ale głównym bohaterem tej części narracji jest Dionizy Suzdalski, mnich z klasztoru w Niżnym Nowogrodzie, wyniesiony do godności biskupiej, a potem arcybiskupiej za sprawą patriarszej dyplomacji. Zachowały się ciekawe szczegóły z jego pobytów w Konstantynopolu, skąd przysłał na Ruś ikony Matki Bożej, pamiątki związane z Męką Pańską czy relikwie świętych(s. 281).

Sprawnie skonstruowane zakończenie stanowi podsumowanie wniosków wyniesionych z przeprowadzonych badań, obfitujących w drobiazgowo rozważania najmniejszych szczegółów. W gąszczu postaci i wydarzeń, nad którymi, dzięki swej wiedzy, Autor doskonale panuje, wyróżnia się, co oczywiste, główny bohater tej rozprawy, Cyprian Camblak, którego długa posługa duszpasterska, nie wolna od kłopotów i upokorzeń, zwieńczona pod koniec życia nieprzerwanym już urzędowaniem na tronie metropolitalnym sprawiła, iż czas jego pobytu na Rusi, trwający ponad 30 lat, jawi się jako cała epoka, której znajomość pozwala zrozumieć nie tylko losy samej Moskwy, ale także, a może przede wszystkim Tweru, Riazania czy Suzdalu, konfrontujących się z moskiewskim księstwem w różnych okolicznościach politycznych, znaczonych między innymi sąsiedztwem Litwy i Złotej Ordy.

Historykowi nie zajmującemu się Rusią, trudno wdawać się w dyskusje dotyczące interpretacji szczegółowych. Z pewnością docenią to znawcy ziem ruskich w średniowieczu i zapewne znajdą kwestie prowokujące do dyskusji. Bizantyniście lektura tej pracy daje okazję do zwrócenia uwagi na wielką rolę Kościoła prawosławnego i stolicy patriarszej nad Bosforem, mimo śmiertelnego zagrożenia Bizancjum przez Turków Osmańskich. Prowadzi do podkreślenia zadziwiającej orientacji politycznej patriarchów, gdy idzie o stosunki panujące w chrześcijańskiej ekumenie podległej Konstantynopolowi. Bez tego kontekstu pracę o średniowiecznej Rusi nie sposób napisać. Skupiony, co zrozumiałe, na literaturze poświęconej kwestiom ruskim, Autor, podczas odwoływania się do historii Bizancjum, wykorzystał zaledwie kilka opracowań syntetycznych; niektóre już tak leciwe jak dzieło Fiodora Uspenskiego, „Istoria Vizantyjskoj imperii” (Sankt Petersburg, Leningrad 1913,1928), choć data wznowienia w 1997 daje złudzenie, iż to publikacja ostatnia. Trochę lepiej rzecz się ma z syntezą Georga Ostrogorskiego, ale i jego „Geschichte des byzantinischen Staates” ma swą poważną metrykę. Z syntez

cytowanych przez pana mgr Grałę, najwięcej wnosi praca Donalda Nicola, "The Last Centuries of Byzantium 1261-1453"(1972,1993), dotycząca tylko czasu Paleologów. Najbardziej jednak przydała się praca teologa, Johna Meyendorffa (1981,1989), czemu Autor po wielokroć dał wyraz. Niewątpliwie przydatne dla tematu byłyby cesarskie biografie: Radiwoja Radića „Vremie Jovana V Paleologa” (1993) i Johna Barkera „Manuel II Paleologus. A study in late Byzantine statesmanship” (1969). Może ta sugestia przyda się Autorowi, gdy przyjdzie do publikacji rozprawy, która bez wątpienia na to zasługuje, zwłaszcza, gdy spotka się ze stanowiskiem historyka Rusi, które niewątpliwie przyczyni się do wzbogacenia ostatecznej wersji pracy.

Z recenzenckiego obowiązku zwracam uwagę na niepoprawny w języku polskim zwrot „odnośnie tego , czego”. „Odnosnie do” jest formą właściwą, choć ta pierwsza staje się już uzusem językowym. W całej pracy pojawia się ta niepoprawna, mym zdaniem, konstrukcja. W tak dobrej rozprawie Cypriana określono jako „rządneho” władzy (s. 46), a „schizma” zastąpiła „schimę”(s.289). Komputer wiedział lepiej...

Kładąc na bok utrudzenie podczas niełatwej lektury, pozostaję z podziwem dla metropolity Cypriana oraz pana mgr. Marcina Grali, który opisał Ruś pod koniec XIV i na początku XV w. Cyprianowej doby.

By formalności stało się zadość, stwierdzam, że praca doktorska pana mgr. Marcina Grali pt. *Biskupi i władcy świeccy Rusi w orbicie politycznych wpływów Moskwy doby metropolity Cypriana*, napisana pod kierunkiem profesora Macieja Salamona, spełnia warunki określone art.17 Ustawy z dnia 14.03. 2013 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie historii i historii sztuki.

Łódź, dnia 2 czerwca 2019 r.


Malgorzata Dąbrowska